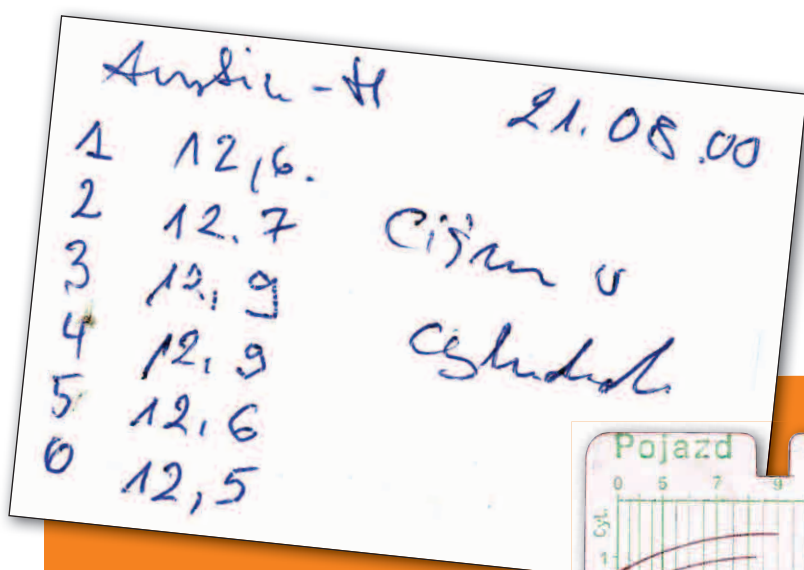


# Rewitalizatory firmy XADO doświadczenia z drogi

Wojciech Ciurzyński, zdjęcia autora



Waldemar Grzybowski mierzy ciśnienie w cylindrach przed zastosowaniem preparatu dwoma przyrządami przy przebiegu 36 130 mil.



Zachowałem wyniki pomiarów z 2000 roku.

Wykres wyników pomiarów ciśnień w poszczególnych cylindrach przed zastosowaniem preparatu XADO (silnik rozgrzany).



Moim Austin Healeyem jeżdżę już od 1999 roku. Jego historię opisywałem w „Automobilista” nr 55 (10/2004), jest to samochód poddawany tylko bieżącym zabiegom i naprawom eksploatacyjnym, silnika nie remontowałem. W 2000 roku, chcąc poznać stan silnika, w specjalistycznym warsztacie dokonałem pomiaru ciśnień w poszczególnych cylindrach. Wyniki były zadawalające, zwłaszcza, że były praktycznie równe we wszystkich sześciu cylindrach: **1**-12,6; **2**-12,7; **3**-12,9; **4**-12,9; **5**-12,6; **6**-12,5.

Wiosną tego roku do naszej redakcji zgłosili się przedstawiciele firmy XADO, oferującej na polski rynek preparaty rewitalizacyjne do silników i skrzyni biegów. W skrócie - preparaty te działają na zasadzie związków ceramiczno-metalowych,

odkładających się tylko w punktach wzmożonego tarcia, odbudowując zużyte miejsca i zmniejszając tarcie w tych miejscach. Dodatkowo, preparat ŻEL-REWITALIZANT do silników benzynowych uwalnia zablokowane pierścienie i usuwa zbędny nagar z elementów silnika.

Podszedłem do tego preparatu dość sceptycznie, zwłaszcza, że mój silnik zużywał spore ilości oleju - w dalsze podróże nie wyruszałem bez 4-litrowej bańki. Takie zużycie miało dwie przyczyny - po pierwsze, silnik był nieremontowany, a po drugie, przyczyną było uszczelnienie ostatniej panewki przy skrzyni sprzęgłowej, gdzie olej po prostu wyciekał. Nie miałem więc nic do stracenia i postanowiłem poddać się procedurze.

W specjalistycznym warsztacie, gdzie dokonuję od lat obsługi serwisowej i drobnych napraw eksploatacyjnych mojego samochodu - MULTIMOTOR Waldemara Grzybowskiego w Łomiankach, dokonałem pomiarów ciśnienia w cylindrach AH dwoma przyrządami, aby uniknąć większego błędu i aby wyniki wzajemnie zweryfikować. Pomiary w poszczególnych cylindrach wskazywały duży spadek ciśnienia, zwłaszcza w szóstym cylindrze. Wyniki trochę mnie zmartwiły, ale tym bardziej zachęciły do eksperymentu, szczególnie, że obydwa przyrządy wskazywały podobne odczyty.

Najpierw zamontowano świece i zagrzano silnik, a następnie zawartość pierwszej tubki preparatu XADO wciśnięto do otworu wlewu oleju.

Mój silnik ma pojemność 2912 ccm - producent preparatu do takiego silnika napelnianego 6 litrami oleju proponuje trzy dawki – pierwszą od razu, drugą po przejechaniu 250 km i trzecią po przejechaniu następnym 250 km. Zastosowałem się do tych zaleceń, zwłaszcza, że w najbliższych dniach wybierałem się na rajd zabytkowych samochodów do Janowa Lubelskiego. Ogółem przejechaliśmy 618 mil, czyli 988,8 km. Po powrocie do Warszawy udałem się ponownie do warsztatu Waldemara Grzybowskiego, by jeszcze raz zmierzyć ciśnienie w cylindrach. Powtórzyliśmy całą procedurę pomiarów w cylindrach, znowu tymi samymi dwoma przyrządami i ponownie użyto dwóch przyrządów, by uniknąć błędów. Wyniki wprawiły nas w przyjemne zaskoczenie, ciśnienia zdecydowanie się poprawiło, a na 6. cylindrze dorównało do pozostałych.

W moim samochodzie również skrzynia biegów oraz tylny most wymagają remontu i tutaj również spróbowałem preparatu firmy XADO do przekładni zębatych. Moje obserwacje są su-

biektywne, ale tym co zauważyłem, podzielię się z Czytelnikami.

Austin Healey ma overdrive zamontowany za skrzynią biegów, ale olej jest wspólny. Podczas jazdy zauważyłem niższą temperaturę skrzyni

biegów (dźwignia zmiany biegów osadzona jest w skrzyni i mimo upałów w dotyku nie była tak gorąca jak poprzednio), natomiast zaczęło się ślizgać stożkowe sprzęgło overdrive'u. W związku z tym będą musiał zmienić olej na normalny i stosowania tego dodatku do takiego typu skrzyń z overdrivem nie polecam. Z tego faktu można natomiast wysnuć wniosek, że preparat spowodował zmniejszenie tarcia międzyrębego i tym samym poślizg na sprzęgłe. W tylnym moście zauważyłem nieco cichszą pracę, ale to jest tylko wrażenie „na ucho”.

Myślę, że w podsumowaniu warto dodać, iż przy przejechaniu trasy ok.1000 km na pewno zmniejszyło się zużycie paliwa (z dotychczasowego 10 l/100km na ok. 9,5 l/100 km) oraz oleju, gdyż zamiast prawie czterech dolałem zaledwie ok. 2 litrów.

Wyniki potwierdziły również doświadczenia z drugiego długiego rajdu w tym roku - z Warszawy do Kowna i Wilna na Litwę (ponad 1000 km) - zużyliśmy zaledwie 0,7 litra oleju, dolanego do silnika w domu w garażu po powrocie. Oczywiście moja 4-litrowa bańka oleju pokonała z nami tę trasę w багажniku!



**Dziękujemy właścicielowi firmy MULTIMOTOR Waldemarowi Grzybowskiemu za pomoc w przeprowadzeniu testu preparatów XADO. ■**



Po wkręceniu świec i ponownym rozgrzaniu dozujemy preparat XADO do silnika.



Stosujemy jedną dawkę preparatu XADO do dyferencjału...



...i dwie dawki do skrzyni biegów.



Na liczniku przebieg 36 748 mil czyli przejechaliśmy 618 mil.



Dokonujemy ponownego pomiaru ciśnienia...



...i oto wyniki: ciśnienie zdecydowanie wyrównało się!